

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
 „ „ „ „ Kraju 4.00 „  
 „ „ „ „ zagran. 7.00 „  
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“  
 wraz z odnośnikiem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy: 1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.  
 Nekrologi 15 „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 15 „ „ „ „  
 Zwyczajne 5 „ „ „ „ strona 10 szpalt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. więcej,  
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Dziś premjera! **CASINO** Dziś premjera!

Wielki program świąteczny!

**„WYSPA ŁEZ”**

Wstrząsająca tragedia niewinności.

W rolach głównych: Paweł Wegener, Lidja Salmonowa, Lia de Putti.

Niezwykłe arcydzieło filmowe. Niewidziana dotychczas realizacja katastrofy okrętowej na Atlantyku.

Jako nadprogram bezpłatny

**Paryskie czarodziejskie dzieje**

Pierwszy raz w Łodzi. Śmiech, płacz, zdumienie, strach, zdenerwowanie. Pierwszy raz w Łodzi.

Koncertowa ilustracja muzyczna.—Ceny miejsc niepodwyższone.

Ceny miejsc na przedstawienia wieczorowe: Łoża Złp. 4.—, I miejsce Złp. 3.—, II miejsce Złp. 2.50, III miejsce Złp. 1.80

Wielki bezkonkurencyjny świąteczny program!

**LUONA**

Wielki bezkonkurencyjny świąteczny program!

Wytwórnia i reżyserja wielkiego D. W. Griffitha. Niezrównana, wiośniana gwiazda kinowa

**LILJANA GISH**

w 6 aktowym wspólnym dramacie p. t.

**„Złamana lilja”**

(Miłość żółtego człowieka ku białej dziewczynie).

Rzecz dzieje się w Ameryce i Chinach.

Nad program Król śmiechu

Charlie Chaplin w 2 aktowej farsie p. t.

Chaplin kombinator Orkiestra symfoniczna pod kier. p. Englendera

Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Humanistycznego Stanisławy Rajskiej, w Łodzi

niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się 23 czerwca.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Szkoły (ul. Sienkiewicza 37) w godzinach szkolnych.

665—2 Dyrektor (—) St. Kulejowski.

**„Scala-Varieté”**

w ogrodzie.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 w.

**Program otwarcia**

20 światowych afraekcji 20

Niepogoda nie przeszkadza; widownia kryta dachem. 571-1

Restauracja

**„SAVOY”**

Zupełna zmiana programu! Występy nowoangażowanych sił!

Mila Walewska (Znakomita pieśniarka).

Miranda i Gawar Duet taneczny światowego rozgłosu.

Richi Jonesko (Cygańskie romanse)

Wentylacje — najnowszej techniki zachodu. — **Wszystko bezpłatnie!** 68-1

Laboratorium chemiczno-bakterjologiczne.

Dr. med. St. Hurwicz

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 15/17

(Klinika Dr. D. Drubina)

Analizy moczu, krwi, kału, piwocin itp. Badanie anatomo-patologiczne nowotworów, wyskrobów i t. d.

Mieszkanie prywatne: Wschodnia 76

STATUTAMI PRZEWDZIANE

obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz

**OGŁOSZENIA I REKLAMY**

dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje bez doliczania jakiegokolwiek prowizji

Polska Agencja Telegraficzna

Oddział łódzki

Konstantynowska 29 tel. 111 i 15-24

Wydział ogłoszeń czynny od godz. 8-ej do 15-ej.

Teatr „SCALA” Dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz.

**„Kune Lemel”**

Ostatni wyst. Warsz. Żyd. teatru Art. pod reżyserją Z. Turkowa.

w nowym opracowaniu scenicznym w 3 akt. Muzyka—Tańce. 686—1

**Papier biały**

do sprzedania.

Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106.

## Poszukiwanie rozzdzwięków

Prase polską obiegać poczęły pogłoski o rozzdzwiękach, które nagle objawiły się w „Wyzwoleniu” (Dopatrzone się dowodu tych rozzdzwięków m. in. w artykule „Jedności ludowej”, organie nb. bynajmniej nie jakiejś części Z. P. S. Lud., ale szczątków Rad Ludowych).

Źródło tych pogłosek nie jest bynajmniej tak bardzo ukryte, by nie można go było odnaleźć. — Fabrykanci takich wiadomości „robują” tego rodzaju opinie zupełnie otwarcie przedewszystkiem w „Echu Warszawskim”, w „Woli Ludu” i wszystkich innych organach i organikach „Piasta”. A posłuch znajdują dlatego, że sejm nasz wypełnia atmosfera rozłamów partyjnych i urojonych, albo i wręcz udanych, które były, bądź też mają nastąpić. Boć rozłam to jest jedyne zbawienie sejmowi. Układ sił w dzisiejszej izbie poselskiej jest tego rodzaju, że nie jest ona zdolna absolutnie do żadnej roboty, nie może ona wykonać żadnej akcji celowej. Jedyne na co ją stać, to nieskończone dyskusje wśród najzacieklejszych rozzdzwięków i w rezultacie — rzekania się własnych uprawnień w sposób poprostu graniczący z zupełnym nieposzanowaniem rządu do obalenia postanowień sejmowych.

Sejm dzisiejszy większość nie ma. Niema jej po stronie prawej — niema i po lewej. Szala zwycięstwa nie mogą przechrzyć kluby mniejszości narodowych, bo same one są targane wewnętrznymi sprzecznościami, zawierając żywioły zupełnie różnorodne od junkrów niemieckich i ortodoksów żydowskich, aż do półkomunistów ukraińskich i białoruskich.

W normalnych warunkach sejm tego rodzaju winien być rozwiązany. Ale u nas brak instytucji, która mogłaby zrobić coś podobnego. W naszych warunkach sejm sam, aby nie trwał do końca kadencji musi popierać na własnym ciebie harakiri. I oto, by usprawiedliwić fakt, iż tego jeszcze nie uczynił, usiłuje wzbudzić nadzieję w społeczeństwie, że coś może się w nim zmienić, coś może się „wyjaśnić” „skonsolidować”, jak to się zwykło określać.

Co? Pisaliśmy już o nieprzytomnych projektach udanych rozłamów. Ale i one nie pomogłyby bez rzeczywistych — więc trzeba skaptować kogoś jeszcze dla większości narodowej. Skoro nie można Dąbskiego — więc może koło Thugutta pochodzić? Dał się w swoim czasie pochłaniać na prawo p. Witos, czemu by jak nie skusić obecnie Thugutta?

Nie będziemy w tej chwili porównywać dwóch osobistości: między którą chybą to jest wspólne, że obaj są przywódcami stronnictw, nie będziemy też poruszali moralnego poziomu Piasta

sta w zestawieniu z Z. P. Str. Lud. Dla ludzi, którzy politykę za hardel i to niekoniecznie czysty uważają, argumenty zaczerpnięte z tej dziedziny nie są przekonujące.

Pragniemy wskazać na różnicę, jaka zachodzi w sytuacji Piasta na początku kadencji obecnego sejmiku, a Zjednoczenia obecnie.

Piast u zenitu stanął w sejmie ustawodawczym, gdy drogą połączenia z Wyzwoleniem osiągnął ponad 100 członków klubu. Po rozłamie, który wkrótce potem nastąpił trwało przez pewien czas zdumienie, że p. Thugutt i ci co z nim odeszli zostaną zmiażdżeni między kamieniami młyńskimi „rolnej” polityki Piasta i demagogii ks. Okonia. Rachuby te zawiodły. Ks. Okoń, pozostający w cichych konszachtach z p. Witosem, p. Stąpalskim, ani nikt inny nie zdołał wstrzymać rozrostu Wyzwolenia. Podczas wyborów oba te stronnictwa zajęły identyczną placówkę programową. Przed Piastem stanął dylemat zostać pochłoniętym bez oporu przez rosnącą potęgę, która go podczas wyborów na poprzedenta zmusiła poprostu do pokornej wstąpienia w swoje ślady — albo spróbować z nią walczyć. Przesąd, który upowszechnił się wtedy w Polsce, iż tylko prawica może skarb naprawić, przesunięcie na prawo, obserwowane podówczas w całej Europie zachodniej podnieśli go do walki. I oto taktyczne powody wędrowki Piasta w stronę endecji.

Dodać trzeba do tego fakt, iż wybory wprowadziły do tego stronnictwa cały szereg jednostek o zdecydowanym prawicowym światopoglądzie.

Nic z tego nie możemy zaobserwować w stosunku do Związku P.S.L. Stronnictwo to jest w trakcie rozrostu. Stanowisko, jakie ono zajęło pozwoliło mu rozszerzyć niepomiarnie swe wpływy. Pozwoliło wykroczyć z „Piasta” niemal wszystko, co w nim było demokratycznego, skompromitować go w oczach wyborców, uczynić zeń oddziałek wojsk endecyjnych, wyrzucić poprostu za nawias tego co jest ludowe.

Jest to stronnictwo rosnące, które bynajmniej nie osiągnęło jeszcze punktu kulminacyjnego swego rozwoju.

Tego rodzaju stronnictwa se nie rozlatują. Mają one tę siłę, która pozwala choćby i różne poglądy stopić i wykrystalizować z nich program. A racji obiektywnych jego istnienia szukać nie trzeba. Są one nazbyt widoczne w kraju rolniczym, gdzie daleko jeszcze do nasycenia głodu ziemi.

Partja posłów Thugutta i Dąbskiego ma widoki rozwoju, których nie poświęci dla mamądel chwytowej władzy i pod tym względem niema w niej różnicy poglądów.

A. Uziębło.













